

Warszawa, dnia 29 czerwca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 319/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Suwalska

przy udziale prokuratora Józefa Gacka

po rozpoznaniu dnia 29 czerwca 2017 r.

sprawy J. S. córki A. i J. ur. (...) w M.

oskarżonej o czyn z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 22 grudnia 2016 r. sygn. akt VIII K 652/15

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od J. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym w tym 180 zł tytułem opłaty za II instancję.

VI Ka 319/17

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy oskarżonej J. S. na uwzględnienie nie zasługuje.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrońcy oskarżonej naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. przez bezpodstawne oddalenie na tej podstawie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka M. J. (1), należy podkreślić, że w orzecznictwie i piśmiennictwie zwracana jest szczególna uwaga na konstruowanie uzasadnienia tej decyzji procesowej, mniejsza zaś na jej stronę formalną. Co więcej, w orzecznictwie wskazuje się, że samo błędne wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku dowodowego nie zawsze musi oznaczać nietrafność samego rozstrzygnięcia. Istota rzeczy tkwi bowiem w argumentach przemawiających za taką decyzją o ile mieszczą się one w podstawach wskazanych w art. 170 § 1 k.p.k. (Zob. Wyrok SN z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt II KK 252/16).

Lektura uzasadnienia postanowienia z dnia 22 grudnia 2016 r. pozwala stwierdzić, że aczkolwiek Sąd I Instancji oddalił przedmiotowy wniosek dowodowy między innymi na tej podstawie, że dowodu nie da się przeprowadzić, to nie był to jedyny powód tej decyzji procesowej. Z uzasadnienia wyżej wymienionego postanowienia wynika bowiem, że drugą podstawą oddalenia w/w wniosku była – mimo podejmowanych w tym zakresie przez Sąd Rejonowy wszechstronnych czynności - niemożność ustalenia miejsca pobytu M. J. (1), co obrońca w swojej apelacji zupełnie pomija. A negatywny rezultat czynności poczynionych w celu dokonania skutecznego wezwania M. J. (1) na termin rozprawy obliuguje do sformułowania wniosku, że nie jest możliwe przeprowadzenie dowodu z zeznań tej osoby.

Sąd Odwoławczy w toku kontroli instancyjnej dokonuje kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego poprzez ocenę jego zasadności w realiach konkretnej sprawy. Omówione powyżej przyczyny oddalenia wniosku dowodowego z uwagi na niemożność ustalenia miejsca pobytu M. J. (1), również wskazane w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 grudnia 2016 r., pozwalają w istocie przyporządkować omawianą decyzję procesową do podstawy oddalenia wniosku dowodowego wskazanej w art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. Stąd też w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I Instancji słusznie oddalił wniosek dowodowy obrońcy i oskarżonej o przesłuchanie w charakterze świadka M. J. (1).

Dowodu nie da się przeprowadzić (art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k.) zarówno jeżeli zachodzą przeszkody natury fizycznej, jak i temporalnej – związane z czasem potrzebnym do jego przeprowadzenia. Niemożność może być więc rozumiana na gruncie komentowanego przepisu zarówno jako całkowite wyłączenie prawdopodobieństwa uzyskania dowodu lub jedynie jako utrudnienie jego uzyskania, niemniej na tyle znaczące, by ze względu na czas postępowania czyniło ono zadośćuczynienie wnioskowi bezzasadnym. Nie jest też możliwe przeprowadzenie dowodu, gdy przykładowo jego odnalezienie jest znacznie utrudnione. W takiej sytuacji organ powinien jednak przeprowadzić ustalenia przemawiające za niemożnością ustalenia danych co do miejsca pobytu świadka. (Zob. Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. Skorupka, Warszawa 2017). Jak wynika z akt sprawy Sąd Rejonowy podjął czynności w celu ustalenia miejsca pobytu świadka. W rezultacie wskazanych czynności adresu świadka nie udało się ustalić, a jak wskazał Sąd I Instancji w uzasadnieniu postanowienia z 22 grudnia 2016 r. czas potrzebny do ustalenia owego adresu jest tak znaczny, że w sposób oczywisty dalsze czynności zmierzałyby do przedłużenia postępowania i naruszały zasadę koncentracji materiału dowodowego. Przedstawione okoliczności bez żadnej wątpliwości stanowią utrudnienie uzyskania dowodu o znaczącym charakterze i uprawniają do oddalenia wniosku dowodowego na mocy art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k.

Na marginesie powyższych rozważań, warto zauważyć, że sam obrońca oskarżonej wskazuje, że nie podważałby słuszności oddalenia przedmiotowego wniosku dowodowego, gdyby Sąd Rejonowy wskazał *expressis verbis* jako jego podstawę art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. Twierdzi on zatem w zgodzie ze stanowiskiem Sądu I Instancji, że przeprowadzenie przedmiotowego dowodu nie jest możliwe. A to, nawet przy przyjęciu wadliwego wskazania jako jednej z podstaw oddalenia wniosku art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k., jednoznacznie przemawia za przyjęciem słuszności omawianej decyzji procesowej. Tym bardziej, że do czasu rozprawy apelacyjnej nie zaszły żadne nowe okoliczności, które wskazywałyby na to, że ustalenie miejsca pobytu M. J. (1) jest możliwe.

Sąd Odwoławczy nie podziela także zapatrywania obrońcy, że o znaczeniu dowodu z zeznań świadka M. J. (1) decydują zeznania świadka P. S. o tym, że podczas rozmowy telefonicznej miał powiedzieć, że to on a nie jej matka (tj. oskarżona) prowadził samochód w momencie zdarzenia i ma się zgłosić na policję. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy świadek P. S. nie była bezpośrednim świadkiem przedmiotowego zdarzenia, a jej zeznania w znacznej mierze oparte są na wypowiedziach oskarżonej. Charakter tych zeznań, osnucie twierdzenia o tym, kto kierował samochodem w czasie zdarzenia na rozmowie telefonicznej świadka z M. J. (1) wskazuje, co zasadnie podniósł Sąd I Instancji, że zeznania te mają na celu ochronę oskarżonej przed odpowiedzialnością karną.

Nie można się również zgodzić z obrońcą oskarżonej odnośnie tego, że nie było prawidłowe obdarzenie wiarą zeznań świadka L. W. w zakresie tego, kto kierował samochodem. Obrońca oskarżonej szczególną uwagę zwrócił na fakt, iż świadek ten nie potrafił opisać osoby siedzącej na przednim fotelu pasażera. Skarżący zupełnie zignorował precyzyjne wyjaśnienie tego świadka, że akurat po lewej stronie - tj. od strony kierowcy - była latarnia dająca poświatę, co umożliwiło świadkowi dostrzeżenie, że po lewej stronie za kierownicą siedziała kobieta (świadek widział jasne włosy i kształt głowy). Świadek wytłumaczył, że z kolei po stronie pasażera było ciemno. Od strony pasażera nie było zatem latarni i nic nie doświetlało przedniego siedzenia pasażera. W rezultacie świadek nie mógł dostrzec, kto był pasażerem samochodu. Powyższe jest zgodne z życiowym doświadczeniem i na tej podstawie – wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej - nie można odmówić zeznaniom świadka L. W. wiarygodności.

Kontynuując odnośnie zeznań świadka L. W., skarżący uważa, że jego zeznania nie mogą być podstawą do poczynienia przez sąd ustaleń co do stanu faktycznego w niniejszej sprawie również z tego powodu, że zeznał on, że nie jest w stanie

rozpoznać w oskarżonej kierującej samochodem. Z powyższym stanowiskiem nie można się zgodzić. Świadek L. W. zdecydowanie i bez żadnych wątpliwości wskazał na płęć kierowcy. W przypadku oskarżonej zwłaszcza ze względu na długie blond, a w chwili zdarzenia rozpuszczone włosy (jak wynika z załączonego do protokołu przesłuchania podejrzanej z dnia 5 listopada 2015 r. zdjęcia, k.13-14 oraz wyjaśnień oskarżonej k. 61) oraz kobiece rysy twarzy można było poczynić bez żadnej wątpliwości ustalenia co do płci kierowcy, a w przedmiotowej sprawie to właśnie płęć kierowcy stanowi istotną okoliczność dla ustalenia winy oskarżonej. Sam świadek wskazał zresztą właśnie na włosy oskarżonej, a także jej kształt twarzy. Trudności co do określenia płci mogłyby wystąpić, gdyby oskarżona miała bardzo krótko przystryżone włosy, jednakże taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a rozpoznanie w kierowcy jako kobiety ze względu na wszystkie opisane okoliczności jest niewątpliwe. Jak już wcześniej podkreślono po lewej stronie była latarnia i oświetlała przednie siedzenie kierowcy. Wskazane powyżej, ale pominięte przez obrońcę oskarżonej, okoliczności związane ze sposobem oświetlenia samochodu przez uliczną latarnie umożliwiły świadkowi na jednoznaczne określenie płci osoby kierującej samochodem. Na pytanie prokuratora świadek odpowiedział wprawdzie, „że obecna na sali oskarżona to mogła być kierowca A., ale nie jestem pewien” (k. 92), ale przecież nie podważa to jego twierdzenia co do płci kierowcy, a jest jedynie wyrazem obiektywizmu świadka przejawiającego się w relacjonowaniu faktów, a nie domysłów. Gdy świadek miał całkowitą pewność co do pewnych faktów m.in. co do tego, że kierowcą samochodu była kobieta to w zdecydowany sposób ją wyrażał. Zatem wbrew twierdzeniom skarżącego ocena całości zeznań świadka nakazuje, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, uznać je za wiarygodne. Tym bardziej, że świadek ten jest zupełnie obcą dla oskarżonej osobą i nie ma powodów do celowego jej obciążania. Ponadto zeznania L. W. znajdują potwierdzenie w zeznaniach innych świadków tj. świadka R. M. oraz świadka M. J. (2), które również w ocenie Sądu Okręgowego – wbrew twierdzeniom skarżącego – Sąd Rejonowy zasadnie obdarzył wiarygodnością.

Za bezpodstawny Sąd Okręgowy uznał podniesiony przez obrońcę zarzut wadliwego obdarzenia wiarygodnością zeznań świadka R. M.. Należy bowiem stwierdzić, że bezzasadne jest uwypuklane przez skarżącego położenie stacyjki w samochodzie A., bowiem w świetle wszystkich zebranych w sprawie dowodów okoliczność ta nie ma znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego i winy oskarżonej.

Co do świadka M. J. (2) Sąd Okręgowy podziela ocenę jej zeznań dokonaną przez Sąd Rejonowy. Podkreślany przez obrońcę oskarżonej fakt, iż Sąd I Instancji w pkt 5 postanowienia z rozprawy z dnia 23 września 2016 r. postanowił sporządzić odpis protokołu i przesłać do tut. Prokuratury Rejonowej celem wszczęcia wobec świadka M. J. (2) z urzędu postępowania z art. 233 § 1 k.k. nie może być podstawą do podważenia oceny dokonanej przez ten Sąd, skarżący zupełnie pomija okoliczności, które zdecydowały o tym zawiadomieniu. Na wstępie warto zauważyć, że w orzecznictwie do art. 189 pkt 4 k.p.k. podkreśla się, że dowód z zeznań świadka uprzednio karanego za składanie fałszywych zeznań nie jest gorszym dowodem i podlega w tym samym stopniu co pozostałe zgromadzone w sprawie dowody swobodnej ocenie. Upřednie skazanie świadka za składanie fałszywych zeznań, niejako a priori nie może spowodować negatywnej oceny jego relacji (Zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2016 r. III K 459/15). Przekładając to na realia sprawy niniejsze j- wbrew twierdzeniom skarżącego – nie można odebrać a priori wiarygodności całości oświadczeń procesowych świadka, wobec którego ma być wszczęte postępowanie z art. 233 § 1 k.k. Wprawdzie Sąd I Instancji postanowił sporządzić odpis protokołu i przesłać go do Prokuratury Rejonowej celem wszczęcia z urzędu postępowania z art. 233 § 1 k.k., ale jednocześnie poddał zeznania świadka M. J. (2) dokładnej analizie i wskazał na realne motywy złożenia przez świadka w postępowaniu przygotowawczym odmiennych zeznań niż na rozprawie głównej oraz wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku powody, dla których obdarzył wiarygodnością zeznania świadka złożone w toku postępowania sądowego. Jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że świadek M. J. (2) mogła realnie obawiać się oskarżonej i tego, że złożenie obciążających ją zeznań może mieć dla niej negatywne konsekwencje. Jedynie zatem pod wpływem strachu świadek M. J. (2), słysząc słowa oskarżonej w czasie zdarzenia, że ta „umili jej życie, że szok” (k. 232) i mając świadomość upředniego zachowania się oskarżonej w stosunku do jej osoby i jej rodziny (zrelacjonowanego w toku przesłuchania na rozprawie głównej w dniu 23 września 2016 r., k.232) świadek złożyła w toku przygotowania przygotowawczego zeznania o odmiennym treści niż w postępowaniu sądowym. Co jednak najistotniejsze skarżący zdaje się nie zauważać, że nawet w świetle zeznań M. J. (3) złożonych w postępowaniu przygotowawczym nie ma żadnych wątpliwości, że to

oskarżona kierowała samochodem od hipermarketu (...) na T. do momentu zatrzymania się w zatoczce autobusowej przy ul. (...).

W niniejszej sprawie oskarżona J. S. utrzymuje, że to jej mąż M. J. (1) kierował samochodem w czasie zdarzenia i zgodnie z jej relacją miał uciec z samochodu krzycząc do oskarżonej: „.... w końcu ciebie wystawiłem” (k. 60). Tyle tylko, że wersja oskarżonej jest ewidentnie sprzeczna z wiarygodnymi relacjami naocznych świadków zdarzenia, a teza o jej „wystawieniu” przez męża nieuzasadniona, bowiem to nie on powiadomił policję, ale L. W. zaniepokojony nietypowym i zagrażającym bezpieczeństwu innych kierowców sposobem poruszania się jadącego przed nim samochodu.

Reasumując – Sąd Okręgowy wbrew zarzutom apelacji nie dopatrywał się w sposobie procedowania Sądu Rejonowego tego rodzaju uchybień, które podważałyby zasadność podjętych przez ten sąd decyzji procesowych. W toku postępowania zostały wyjaśnione – zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k. – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności, a Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k., a swoje rozstrzygnięcie w sposób należyty i wyczerpujący uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych wina oskarżonej i kwalifikacja prawna przypisanego jej czynu nie budzą wątpliwości. Wymierzona kara i środki karne uwzględniają w prawidłowy sposób dyrektywy z art. 53 k.k., są wyważone, sprawiedliwe i w żadnym razie nie noszą cech rażącej surowości. Przy tym są współmierne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Odwoławczy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym, w tym 180 zł tytułem opłaty za II instancję.